



Nr 12.

Warszawa, dn. 25 marca 1933 r.

Ogóln. zbioru Nr 571.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.  
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

TREŚĆ NUMERU: *Przywóz do Polski towarów pochodzących z kontyngentów gdańskich.* — *W sprawie inkasowania należności przez pocztę.* — *Bezrobocie w przemyśle polskim.* — *40 godzinny tydzień pracy.* — *Urlop czy praca?* — *Instytut Rekonstrukcji Przemysłu w Italji.* — *Uproszczona lista pracowników umysłowych.* — *Opodatkowanie tantjem specjalnym podatkiem od tantjem.* — *Porozumienie gospodarcze o charakterze kartelowym w Polsce.* — *Unieruchomiony tonnaż światowy.* — *Ceny.* — *Patenty.*

## PRYWÓZ DO POLSKI TOWARÓW POCHODZĄCYCH Z KONTYNGENTÓW GDAŃSKICH.

W Nr. 14 „Dziennika Ustaw” z dn. 8 marca r. b. zostało ogłoszone pod poz. 93 rozporządzenie Rady Ministrów z d. 22 lutego 1933 r. w sprawie przywozu na obszar Rzeczypospolitej towarów zagranicznych, wprowadzonych na obszar Wolnego Miasta Gdańska w ramach kontyngentów gdańskich na zasadzie art. 212 ust. 3 umowy, podpisanej dnia 24 października 1921 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem następującej treści:

§ 1. Towary zagraniczne, objęte zakazami przywozu do Polski, a wprowadzone na obszar Wolnego Miasta Gdańska w myśl postanowień art. 212 ust. 3 umowy, podpisanej dnia 24 października 1921 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem (załącznik do Dz. U. R. P. z 1922 r. Nr. 16, poz. 139), na pokrycie zapotrzebowania gdańskiego przemysłu, rolnictwa i rzemiosła w granicach ich zdolności produkcyjnej, będą uważane za legalnie przywiezione na obszar Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli będzie stwierdzone przez właściwe władze skarbowe (§ 3), że towary te zostały na obszarze Wolnego Miasta Gdańska należycie obrabione lub przetworzone.

§ 2. Za towary należycie obrabione lub przetworzone w rozumieniu § 1 uważać należy towary, co do których właściwe władze skarbowe (§ 3) stwierdzą, że co najmniej 50% wartości ogólnej przywiezionego na obszar Rzeczypospolitej Polskiej towaru, zawierającego składniki pochodzące z gdańskich kontyngentów przywozowych (§ 1), przypada na koszty robocizny, dokonanej na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, i na koszty surowców lub półfabrykatów pochodzących z polskiego obszaru celnego.

§ 3. Stwierdzenia, czy wymienione w § 1 rozporządzenia niniejszego towary, przywiezione na obszar Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiadają wymogom § 2 rozporządzenia niniejszego, dokonują władze skarbowe, właściwe ze względu na miejsce znajdowania się odnośnego towaru.

§ 4. Przepisy rozporządzenia niniejszego stosuje się również do towarów zagranicznych, objętych zakazami przywozu do Polski, a wprowadzonych na obszar Wolnego Miasta Gdańska w myśl postanowień art. 212 ust. 3 umowy, podpisanej dnia 24 października 1921 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem, na pokrycie zapotrzebowania gdańskiego przemysłu, rolnictwa i rzemiosła w granicach ich zdolności produkcyjnej, które zajęte zostały na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a w chwili wejścia w życie rozporządzenia niniejszego znajdowały się w dyspozycji właściwych władz.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia (to znaczy d. 16 marca 1933 r.).

Redakcja „Przemysłu Metalowego” prosi uprzejmie Zarządy fabryk zrzeszonych w Polskim Związku Przemysłowców Metalowych o zakomunikowanie, czy i w jakim stopniu rozporządzenie powyższe wpływa na współzawodnictwo fabryk polskich z gdańskimi.

## W SPRAWIE INKASOWANIA NALEŻNOŚCI PRZEZ POCZTĘ.

Ministerstwo Pocht i Telegrafów wprowadza w najbliższym czasie inowację, mającą na celu ułatwienie ściągania drobnych wierzytelności za pośrednictwem poczty.

Inowacja ta polega na tem, że każdy wierzyciel, który chce odebrać od swego dłużnika kwotę nie wyższą niż 30 zł, wykupiłby za cenę 30 groszy odnośny kwestjonariusz, na którym wyszczególniłby odnośną sumę i adres dłużnika, poczem organa pocztowe zainkasowałyby należność, zwracając ją wierzycielowi.

### INŻYNIER MECHANIK

poszukuje przedstawicielstwa drobnych artykułów technicznych na woj. śląskie. Ma dobre stosunki w przemyśle i wogóle obszerne stosunki w sferach przemysłowo-handlowych.

Informacje: Inż. M. Metzendorf, Katowice, ul. Plebiscytowa 31-4.

## BEZROBOCIE W PRZEMYSŁE POLSKIM.

Od czasu gdy w sposobie rejestrowania bezrobotnych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy przeprowadzono szereg zmian, publikowane przez te urzędy liczby bezrobotnych utraciły charakter zarówno miernika stanu zatrudnienia jak i przebiegu zmian w natężeniu bezrobocia. Na koniec np. grudnia 1932 r. oficjalne liczby wykazują bezrobocie 220,2 tys. osób, wobec 338,4 tys. bezrobotnych, zanotowanych w styczniu 1932 r. W ciągu roku nastąpiła więc rzekoma poprawa, wchłonięcie przez wytwórczość, około 120 tys. bezrobotnych. Tymczasem statystyki zatrudnienia, prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny w przemyśle średnim i wielkim (zakłady pracy poczynając od 20 robotników) wykazują spadek zatrudnienia w ciągu tegoż roku z 544,7 tys. na 495,8 tys. Tylko więc w wielkim i średnim przemyśle przybyło wbrew oficjalnym statystykom 50 tys. bezrobotnych. A przecież wzrosło również bezrobocie w drobnym przemyśle, w handlu i t. p.; szczególnie wyraźnie zaznaczyło się również ostatnio bezrobocie wśród pracowników umysłowych. Nie bez wpływu na stan rynku pracy jest normalny przyrost rąk do pracy, który nie ma, tak jak w latach poprzednich, ujęcia zagranicę; ostatnio rynek pracy jest nawet obciążony dodatkowo bezrobotnymi przybywającymi z zagranicy, szczególnie z Francji.

Liczbę bezrobotnych można uzyskać tylko drogą przybliżonego szacunku. Punktem wyjścia przy wyszacowywaniu tej liczby mogą być statystyki zatrudnienia. Od końca 1929 r. zatrudnienie stale się zmniejsza, z każdym więc rokiem rezerwa rynku pracy powiększa się o liczbę zredukowanych.

Według statystyk Głównego Urzędu Statystycznego stan zatrudnienia w wielkim i średnim przemyśle oraz na robotach publicznych w ostatnich latach przedstawiał się jak następuje:

Lata	1929	1930	1931	1932
Miesiące	Liczby zatrudnionych w tysiącach			
I	829,4	769,6	643,8	544,7
II	815,3	747,4	634,4	543,2
III	829,2	740,2	635,9	540,4
IV	866,0	752,3	652,8	545,7
V	892,9	780,5	663,3	562,5
VI	902,0	785,1	682,0	568,7
VII	892,4	787,6	673,2	567,7
VIII	896,8	793,6	671,4	571,7
IX	902,3	790,3	670,2	572,4
X	922,1	808,8	688,7	613,0
XI	894,9	769,2	643,7	567,3
XII	796,6	666,3	549,8	495,8

Od końca 1929 r. do końca 1930 r. stan zatrudnienia zmniejszył się o 130,3 tys., w następnym roku o 116,5 tys., w 1932 r. — o 54,0 tys., razem o 300 tys.

Stan bezrobocia w przemyśle w końcu 1929 r. wynosił 175 tys., łącznie więc z ubytkiem ze stanu zatrudnienia w ciągu czterech lat bezrobocie ostatnio powinno obejmować 475 tys. osób. Poważne wątpliwości nastrocza wycena naturalnego przyrostu rąk do pracy. Wiadomem jest, że rynek pracy nawet w latach pomysłnych gospodarczo był silnie obciążony rzybyszami ze wsi, dla których praca najemna nie była jedynym i najważniejszym środkiem utrzymania. Akcja zasiłkowa dla bezrobotnych znacznie wydawniejsza w 1929 r. niż obecnie, nie skłaniała bezrobotnych do powrotu na wieś. Przeciwnie, — uzasadniona nadzieja otrzymania zasiłku nietylko trzymała

bezrobotnych w większych skupiskach miejskich, lecz była zachętą do emigracji ze wsi do miast nawet w początkowych fazach kryzysu. W miarę zwięzania akcji zasiłkowej i coraz większych redukcji w przemyśle, odpływ bezrobotnych z miast na wieś był coraz silniejszy. Według powszechnego mniemania odpływ ten nie tylko zrównoważył przyływ nowych rąk do pracy, lecz w pewnej mierze wpłynął na zmniejszenie bezrobocia miejskiego. Uwzględniając tę okoliczność nie wydaje się przesadnym oszacowanie bezrobocia w wielkim i średnim przemyśle na 400 tys., a łącznie z bezrobociem w innych działach wytwórczości (oczywiście z wyjątkiem rolnictwa, które wymyka się z pod jakichkolwiek obliczeń) — na 1/2 miliona robotników. Odrębna grupa bezrobotnych pracowników umysłowych szacowana jest na przeszło 100 tys. osób, a łącznie bezrobocie miejskie w Polsce — na przeszło 600 tys. osób.

W 1932 r. zanotowano pogłębienie się również częściowego bezrobocia. Szczególnie powszechnie stosowano pracę w ciągu paru dni w tygodniu w hutnictwie, ale i górnictwo, wobec zmniejszonej produkcji, stosowało często t. zw. świętówki, szczególnie na Górnym Śląsku, gdzie przepisy demobilizacyjne utrudniają przystosowywanie stanu załóg do potrzeb produkcji.

W przemyśle przetwórczym według statystyk G. U. S. w ciągu 1932 r. przeszło 100 tys. robotników pracowało stale krócej niż normalnie, a odsetkowy stosunek częściowo bezrobotnych do zatrudnionych wahał się od 32,3% do 48,4% (w 1931 r. od 20,6% do 32,8%). W końcu 1932 r. zanotowano największe częściowe zatrudnienie w przemyśle włókienniczym (68,8% ogółu zatrudnionych), metalowym (45,7%), odzieżowym (45,2%), papierniczym (43,6%), spożywczym (38,5%) i t. d.

J. B.

## 40 GODZINNY TYDZIEŃ PRACY.

W tej sprawie pisze „Prawda” z d. 12 b. m. co następuje:

„W styczniu b. r. obradowała w Genewie konferencja przygotowawcza do Konferencji Pracy, mającej się odbyć w czerwcu b. r. Zadaniem tej konferencji było przygotowanie materiałów dla czerwcowej konferencji pracy. Jednym z najważniejszych tematów, poruszonych na konferencji przygotowawczej była sprawa konwencji o wprowadzeniu 40-to godzinnego tygodnia pracy. Głosowanie nad tą konwencją odbędzie się w czerwcu na Konferencji Pracy i — jak się zdaje — konwencja ta zostanie uchwalona.

Oczywiście, że konwencja, uchwalona przez Konferencję Pracy, nie obowiązuje nikogo. Mocy obowiązującej nabiera ona dla jakiegos państwa dopiero wtedy, gdy zostanie przez nie w trybie ustawodawczym przyjęta (ratyfikowana). Za sprawą Międzynarodowego Biura Pracy — Konferencje Pracy uchwały już kilkadziesiąt różnych konwencji, z słynną konwencją o ośmiogodzinnym dniu pracy na czele — a dotychczas ani jedna z tych konwencji nie została przyjęta przez wszystkie państwa. Konwencja o ośmiogodzinnym dniu pracy ratyfikowana została dotychczas wszystkim przez pięć czy sześć państw, wśród których niema ani Anglii, ani Stanów Zjednoczonych ani Niemiec.

Jeżeli w tych warunkach Międzynarodowe Biuro Pracy podsuwa Konferencji Pracy do uchwalenia

jeszcze jedną konwencję — o 40-to godzinnym dniu pracy — to jest to dowód niepoważnego traktowania przez M. B. P. swoich zadań, gdyż fabrykowanie konwencji, o których nikt słyszeć nie chce, poważną pracą nie może być nazwane. Chyba, że M. B. P. stoi na stanowisku, że zadaniem jego jest utrzymywanie na składzie obficie zaopatrzonej kolekcji „zdobyczy socjalnych“, aby robotnicy poszczególnych państw mieli w czym wybierać, gdy przyjdzie im ochota wszcząć walkę o jakąś nową „zdobycz“.

Przeciw zamiarowi uchwalenia konwencji o 40-to godzinnym tygodniu pracy wypowiedziała się dotychczas bardzo kategorycznie Anglja. Polska, nie chcąc psuć zabawy Międzynarodowemu Biuru Pracy, zajęła wobec tej konwencji stanowisko przychylnie. Nie znaczy to jednak, by w razie uchwalenia jej przez Konferencję Pracy, Polska zdecydowała się ratyfikować ją i wprowadzać u siebie skrócony tydzień pracy“.

Na poparcie ostatniego twierdzenia „Prawda“ przytacza obszerny wyjątek z exposé p. Ministra Opieki Społecznej. Końcowy ustęp tej cytaty przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

**„Wszystkie prawie państwa przemysłowe — powiedział Pan Minister — nie zdobyły się dotąd na ratyfikację konwencji waszyngtońskiej. Polska, inicjując swoje przepisy o czasie pracy w formie wyprzedzającej postulaty tej konwencji oraz ustaw innych państw, znalazła się w sytuacji niezmiernie utrudnionej. To też w przyszłości, jako państwo uboższe, nie zamierza wyprzedzać nikogo“.**

## URLOP CZY PRACA?

Pod powyższym tytułem ukazał się na naczelnem miejscu w Nr. 75 „Gazety Polskiej“ z d. 16 b. m. znamieny artykuł, któremu przypisujemy bardzo duże znaczenie; z tego względu podajemy poniżej główną jego treść w całości.

Autor, pan (i. k.), wskazawszy na szybki wzrost zaludnienia Polski i na konieczność kolonizacji wewnętrznej, tak pisze dalej:

Nie mamy dla kolonizacji wewnętrznej zasobów ziemi, ktoromi rozporządzają Stany Zjednoczone, Południowa Ameryka, Rosja. Zamykają się możliwości emigracyjne. Nie można rosnać wszcz — trzeba rosnać wwyż i wglęb. Nie możemy wywieźć ludzi, musimy więc przywieźć im pracę. Linja rozwojowa Polski idzie nieubłaganie w kierunku uprzemysłowienia. Ale uprzemysłowienie dla kraju, który nie rozporządza samowystarczalnością surowców — wzmaga konieczność otrzymania odpowiedniego „przydziału“ pracy. Na rynku międzynarodowym trzeba sobie wywalczyć prawo do pracy. Trzeba móc ją sprzedać, zamkniętą w towarze. Trzeba więc być tanim, trzeba być konkurencyjnym.

Czy obecne warunki sprzyjały uprzemysłowieniu Polski? Pracowaliśmy na drogich surowcach (skartelizowanych)<sup>1)</sup>, na drogim kapitale, bo go było mało, i na tanim robotniku, zaopatrzonem natomiast w drogie ustawy socjalne. Robotnik dostawał kieszka zapłatę ale „zato“ miał ustawę ograniczającą czas pracy do 46 godzin tygodniowo, był płatny gorzej, niż jego angielski, francuski czy niemiecki kolega, ale „zato“ miał „najpostępowsze“ ustawodawstwo.

W latach 1927 — 1929, jedynych latach, w których polskie ustawodawstwo socjalne działało mniej więcej w pełni — zdawać się mogło, że nie jest ono skrajane na wyrost, że jest do-

pasowane do istotnych warunków, że nie narusza równowagi. Dziś — wiemy z doświadczenia światowego, że lata te były latami szczytowemi sztucznej konjunktury, stworzonej przez inflację kredytu, przez finansowanie konsumpcji, przez spekulację bankiera świata — Stanów Zjednoczonych. Na powrót tamtych warunków niema co liczyć. Trzeba być przygotowanym do walki o pracę. Nie mamy olbrzymich, zamortyzowanych kapitałów, jakimi rozporządzają nasi konkurenci. Kto uprzytomni sobie olbrzymią sieć komunikacyjną niemiecką: szosy, koleje, kanały, uregulowane rzeki, już pokryte wysiłkiem przeszłych pokoleń, ich ograniczeniami, ich oszczędnością — ten zrozumie w jak trudnych warunkach stajemy do walki. Musimy być tańsi. A możemy taniść, która jedynie przynieść potrafi zatrudnienie, osiągnąć bądź przez niską stopę życia, bądź przez wysoką wydajność pracy, bądź przez kombinację jednego i drugiego.

Taka jest naga prawda. Istotne zagadnienie socjalne Polski brzmi: dać każdemu pracę. Wszystkie inne zagadnienia — póki to główne, podstawowe nie jest rozwiązane, — stanowią w mniejszym lub większym stopniu fikcję.

Mamy drogie surowce. Mamy drogi kapitał. Mamy wreszcie niewątpliwie drogie ustawodawstwo socjalne. Wszystkie te trzy trudności muszą być stopniowo przełamywane. Dopiero po ich przełamaniu otwieramy istotne, zdrowe ujście naszemu rozrostowi. „Sztynne“ i wysokie koszty opieki socjalnej wpływają hamująco na rozwój przemysłowy w sposób zupełnie analogiczny do drogiego węgla. I jedno i drugie nie pozwala wnosić się nowym kominom fabrycznym, ale gasi pracujące od lat kotły.

Polska jest jeszcze krajem o przewadze rolnictwa. Jeszcze więc przez pewien czas można zrzucać zarówno wysokie koszty złej kopalni węgla, jak i wysokie koszty opieki socjalnej — na plecy rolnika. Nie można przecież czynić tego bez końca. W Sowietach robiono właśnie to samo: i mimo, że stosunek przemysłu do rolnictwa jest jeszcze korzystniejszy (bo Rosja była krajem nie w 60 proc., ale w 80 proc. rolniczym) — jednak rachuba ta dała w rezultacie katastrofę. Co Polska dziś jeszcze wytrzymuje — tego jutro nie wytrzyma — bo musi się uprzemysławiać.

Niedawno pisaliśmy o decyzji zniżenia ceny podstawowego surowca przemysłowego — węgla. Dziś na Sejmie będą głosowane ustawy o urlopiach i tygodniu pracy. Oba te posunięcia są fragmentami jednej i tej samej sprawy: walki o zniżkę kosztów produkcji, walki o podniesienie zatrudnienia w Polsce, walki o pracę.

Przeciwko zniżce cen węgla, jak i przeciw rewizji ustaw socjalnych, podniosą się te same zarzuty, choć pochodzić będą z odmiennych środowisk. Bo cóż za różnica, że raz będzie protestował „Robotnik“, drugi raz zaś „Kurjer Polski“ — gdy jedni jak i drudzy będą protestowali przeciw posunięciom Rządu, krzywdzącym rzekomo ich klientów — w imię przywileju tych klientów. Jedni i drudzy będą chcieli, aby za ich przywileje zapłacił w Polsce ktoś inny, a mianowicie przez żadną ustawę nie chroniony — rolnik.

Napewno około sprawy ustaw „socjalnych“ dziś głosowanych — podjęte będą próby wstrzyknięcia w opinię wszelkich bałamuctw. Napewno prostackie rozumowanie: „poco przedłużać dzień pracy, kiedy należy go skrócić, aby wszyscy znaleźli zatrudnienie“ — zostanie wyciągnięte, z powołaniem na Genewę. Dlatego przeprowadziliśmy tak obszerne rozumowanie. Chodzi bowiem o to, aby opinja pojęła, że rozwój Polski wymaga jako konieczności jednako: tanich surowców, taniego kapitału, jak i taniej pracy. Droga praca czy drogie świadczenia — są właśnie przyczyną bezrobocia. Bowiem droga praca — jest to drogi towar, drogi towar — jest to mały zbyt, mały zbyt — jest to bezrobocie. Kto więc chce zapobiegać bezrobociu przez skracanie tygodnia pracy bez zniżki stawek zarobkowych, czyli przez podrozenie towarów — ten zmierza prosto do podnie-

<sup>1)</sup> Ten nawias jest charakterystycznym wyrazem kartelofobji autora (przyp. Red. „P. M.“).

sienia bezrobocia. I dlatego wbrew pozorom, raczej przedłużenie czasu pracy przy tych samych stawkach, dając tańszy towar — mogłoby podnieść zatrudnienie. Zwłaszcza w kraju, jak Polska — rolniczym.

Rząd — jak w każdej z kwestyj gospodarczych — tak samo i w sprawie ustaw socjalnych, wykazał maksymalną ostrożność. Nie zmierzał do niczego innego, jak do wyrównania warunków pracy przemysłu polskiego z pracą analogicznych przemysłów zagranicą. Ustawom, które będą dziś głosowane, można raczej zarzucać, że są zbyt ostrożne, niż że są zbyt radykalne. Dają one odciążenie kosztów produkcji przemysłowej o kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Jest to ewolucja nie rewolucja. Ale umiarkowaniu temu towarzyszy stanowczość.

Rząd ma słuszną. Demagogja może sobie wrzeszczeć co zechce o „skrącaniu urlopów”. Ale każdemu robotnikowi rzeczywistość mówi wyraźnie, że nie o urlopy chodzi, ale o pracę. Urlopów mamy aż za dużo — pracy za mało. I o tę właśnie pracę walczy Rząd premiera Prystora na wszystkich frontach wedle tej samej wytycznej.

Tak niedawno jeszcze „prostackie rozumowanie” było w Polsce wyrazem mądrości. Ewolucja pojęć od tego czasu jest znamieną i jakże pocieszającą!

### INSTYTUT REKONSTRUKCJI PRZEMYSŁU W ITALJI.

Rada Ministrów we Włoszech zaaprobowwała w dn. 21 stycznia b. r. projekt dekretu w sprawie utworzenia w Rzymie Instytutu Rekonstrukcji Przemysłu.

Instytucja ta ma składać się z dwóch sekcji autonomicznych, a mianowicie: 1-o Sekcji finansowej (Sezione finanziamenti), której zadaniem jest dostarczanie przedsiębiorstwom przemysłowym, zasługującym na podtrzymanie i poparcie, środków, potrzebnych do ich reorganizacji technicznej, ekonomicznej i finansowej; 2-o Sekcji demobilizacji przemysłowej (Sezione smobilizzi industriali), przeznaczonej, na odwrót, do likwidowania przedsiębiorstw, uznanych za niezdolne do życia.

Do dyspozycji Sekcji I-ej ma być postawiony kapitał w wysokości 100 milionów lirów (około 46 milj. zł), którego dostarczą: Kasa Pożyczkowo-Depozytowa, Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Narodowy Instytut Asekuracyjny. Sekcja jest upoważniona do emitowania obligacji, amortyzowanych w ciągu 15—20 lat. Dla niektórych szczególnie ważnych seryj tych obligacji przewidziana jest gwarancja państwa.

Sekcja II-ga, mająca zastąpić Instytut Likwidacyjny i przejąć odeń jego aktywa, będzie otrzymywała w ciągu 20 lat subwencje w wysokości 85 milionów lirów rocznie.

Czy i u nas nie wartoby pomyśleć o stworzeniu specjalnej instytucji, przeznaczonej do ustabilizowania warunków egzystencji i rozwoju naszego przemysłu, w związku z coraz silniej odczuwaną potrzebą utworzenia centralnego organu, jako czynnika koordynacji i równowagi. (*Przegląd Organizacji*).

### UPROSZCZONA LISTA PŁACY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Przy zestawieniu list płacy spotykamy stale powtarzające się sumy wynagrodzeń, a stąd i jednakowe sumy potrąceń na rzecz Kasy Chorych, Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, podatku dochodowego i dodatku kryzysowego; zmiany w innych potrąceniach jak arezty sądowe, zaliczki i t. p. są stosunkowo nikłe.

Lista płacy nie musi być ułożona alfabetycznie, a zatem można ją sporządzić według poniższego schematu:

Zalety są następujące:

1) wykluczenie do minimum omyłek w przepisywaniu potrąceń i sum do wypłaty,

2) ułatwiona kontrola sprawdzenia całej listy,

3) zmniejszenie czasu na wyteżoną uwagę i bezużyteczne powtarzanie sum potrąconych na ubezpieczenie i podatki.

Przy wypłatach odnalezienie nazwiska danego pracownika na liście nie będzie stanowiło trudu, jeżeli pracownik zapamięta sobie swój numer kolejny, który niewątpliwie rzadko będzie się zmieniał.

Propagowany obecnie system kartotekowy ma tę wadę, że niezależnie od wypełniania indywidualnych kart płacy należy sporządzać zbiorniki w postaci list płacy, które są niezbędne do asygnowania sum, jak również i do kontroli ze strony ubezpieczeń i t. p., a ponadto listy te stanowią niezbędny dokument w razie zagubienia karty. Sposób ten jest praktykowany przeważnie w celu zachowania tajemnicy wysokości pensji lub premji od produkcji. Jednakże zachowanie tajemnicy (po skasowaniu indywidualnych kart płacy) da się osiągnąć również przepisując z listy płacy do specjalnej indywidualnej karty pokwitowań tylko sumę wynagrodzenia i sumę do wypłaty, a wywieszona stale tablica normalnych potrąceń na rzecz ubezpieczeń i podatków pozwoli każdemu pracownikowi sprawdzić, czy potrącenia były właściwie obliczone.

*Michał Dzieciotowski.*

### OPODATKOWANIE TANTJEM SPECJALNYM PODATKIEM OD TANTJEM.

Pod powyższym tytułem podała „Polska Gospodarcza” w zeszycie 11-ym z d. 18 b. m. następującą wiadomość, którą przytaczamy poniżej w całości.

Celem należytego unormowania sprawy opodatkowania dochodu z tantjem specjalnym podatkiem od tantjem (art. 25 ustawy o podatku dochodowym) oraz podatkiem dochodowym według działu I ustawy, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 8 III 1933 r. L. D. V 11218/2 wyjaśniło i zarządziło, co następuje:

Obowiązującą od dn. 1/I 1932 r. definicję tantjem zawiera art. 18 ustawy o podatku dochodowym, w brzmieniu art. 1 ustawy z dn. 7/XI 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 101, poz. 771). Z definicji tantjem, zawartej w tym artykule, dają się wysnuć następujące zasady:

1. — Tantjemy mogą otrzymywać jedynie członkowie zarządu, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych osób prawnych, podlegających w zasadzie opodatkowaniu na zasadzie art. 21 ustawy o podatku dochodowym. Wynagrodzenie, chociażby nawet w potocznym tego słowa znaczeniu miało charakter tantjem, wypłacane wszelkiego rodzaju innym osobom, nie będzie tantjemą w rozumieniu ustawy o państwowym podatku dochodowym. Np. wynagrodzenie procentowe w stosunku do obrotu, wypłacane buchalterowi względnie prokurentowi przedsiębiorstwa.

2. — U członków zarządu, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych, niezatrudnionych stale w przedsiębiorstwie, tantjemą w rozumieniu art. 18 ustawy będzie wszelkiego rodzaju wynagrodzenie, otrzymane w danym roku operacyjnym przedsiębiorstwa. U tego rodzaju osób tantjemą będą i kwotowe wynagrodzenia perjodyczne (miesięczne, kwartalne, półroczne) i wynagrodzenia procentowe perjodyczne i jednorazowe w sto-

(Dokończenie na str. 94).

Lista Płacy Pracowników Umysłowych.

Nr.	NAZWISKO I IMIĘ	Rodzaj zatrudnienia	Data wypłaty	WYNAGRODZENIE				POTRACENIA								Suma do wypłaty	Potwierdzenie odbioru										
				Pensja	Godziny nadliczbowe	Ilość godzin	Placa za godzinę	Razem	Ogólna suma wynagrodzenia pieniężnego	Ogólna suma wynagrodzenia w naturze	Łączna suma wynagrodzenia	Kasa Chorych	Zakład Ubezpieczeń pracowniczych umysłow.	Podatek dochodowy	Dodatek kryzysowy			A conto w ciągu miesiąca	Zaliczki	Ogólna suma potrąceń							
1	Adamski Zdzisław	biuralista	28.II	250	—				250	—			7	8	80	4	75	1	25				22	40	227	60	
2	Bednarski Wacław	technik	"	250	—				"	—			"	"	"	"	"	"	"				22	40	227	60	
3	Celiński Piotr	magazynier	"	250	—				"	—			"	"	"	"	"	"	"				22	40	227	60	
4	Andrychowski Michał	biuralista	"	300	—				300	—			8	78	12	6	90	1	50				29	18	270	82	
5	Bączysty Karol	"	"	300	—				"	—			"	"	"	"	"	"	"				29	18	270	82	

sunku do obrotu, dochodu, zysku i t. p. i wynagrodzenia jednorazowe kwotowe, jak wszelkiego rodzaju dodatki, remuneracje, gratyfikacje i t. p. Stale zatrudniona w przedsiębiorstwie jest dana osoba wtedy, jeżeli przez ciągłe stykanie się ze sprawami przedsiębiorstwa wywiera istotny wpływ na bieg jego interesów. I tak, stale zatrudniony w przedsiębiorstwie będzie dyrektor zarządzający, osoba, prowadząca pewien dział interesów przedsiębiorstwa, w sposób, który wymaga ciągłej ingerencji i t. p. We wszystkich innych przypadkach chodzić będzie o osoby, niezatrudnione stale w przedsiębiorstwie. W ten sposób, zakwalifikowanie członka zarządu, rady, komitetu nadzorczego lub komisji rewizyjnej, jako biorącego czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa, w rozumieniu art. 21 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym, nie przesądza odmiennej kwalifikacji przy ocenie tantjem w rozumieniu art. 18 ustawy. I odwrotnie, uznanie pewnej osoby za niezatrudnioną stale w przedsiębiorstwie w ramach art. 18 ustawy nie przesądza sprawy uznania jej za biorącą czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ust. 3 ustawy. Zmiana zatem definicji tantjem w niczem nie narusza dotychczasowej interpretacji art. 21 ust. 3 ustawy, w myśl którego, w ramach norm wynagrodzenia wolnych od opodatkowania, należy uznawać za potrącalne wynagrodzenia czynnych członków osób wyższej administracji przedsiębiorstwa, wypłacane i jako uposażenie i jako tantjemy, natomiast wynagrodzenie nieczynnych członków należy doliczać do podstaw wymiaru podatku, jako wydatek, niezwiązany z osiągnięciem dochodu.

3. — U stale zatrudnionych w przedsiębiorstwie członków zarządu, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych tantjemą w rozumieniu art. 18 ustawy będą wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, z wyjątkiem stałych, perjodycznych i zgóry w sumie absolutnej cyfrowo określonych poborów. U tych zatem osób tylko t. zw. stała pensja miesięczna, kwartalna, zgóry cyfrowo określona, jest uposażeniem, opodatkowanym według działu II ustawy. Każde inne wynagrodzenie jest tantjemą.

4. — W świetle postanowień art. 25 ustawy o podatku dochodowym i § 158 przepisów wykonawczych za tantjemę, otrzymaną przez jedną i tę samą osobę, w tem samym przedsiębiorstwie, należy uważać sumę wynagrodzeń, kwalifikowaną jako tantjemę, a wypłaconą tej osobie przez przedsiębiorstwo w tym samym roku operacyjnym. Nie może zatem jedna i ta sama osoba, w tem samym przedsiębiorstwie otrzymywać w jednym roku operacyjnym kilka tantjem, gdyż w świetle obowiązujących przepisów wszystkie wypłaty stanowią jedną całość, jedną tantjemę za dany rok, wypłaconą ratami.

W myśl art. 25 ustawy o podatku dochodowym tantjema danej osoby, wypłacona przez jedno i to samo przedsiębiorstwo, a nie przekraczająca w ciągu jednego roku operacyjnego kwoty zł 1500, nie podlega wogóle opodatkowaniu specjalnym podatkiem od tantjem. Natomiast od każdej tantjemi, która w poszczególnym przedsiębiorstwie w ciągu jednego roku operacyjnego przekracza kwotę zł 1500, przypada do zapłaty specjalny podatek w wysokości 50% stawki podatkowej według skali art. 23 ustawy, jednak nie mniej niż zł 16.

Przedsiębiorstwa, wpłacające pewne kwoty tytułem tantjemi, są obowiązane obliczyć i potrącić przy każdej wypłacie specjalny podatek od tantjem. Kwoty potrącone w ciągu miesiąca winny być wpłacone w terminie 7 dni, po upływie tego miesiąca na konto kasy tego urzędu skarbowego, który jest właściwy dla wymiaru podatku dochodowego przedsiębiorstwa.

O ile tantjema jest wypłacana częściami w różnych terminach, należy celem zastosowania właściwej stawki podatkowej dodawać kwoty wypłat, dokonanych poprzednio, do kwoty bieżąco wypłacanej, i na podstawie łącznej sumy dokonanych wypłat należy obliczyć kwotę specjalnego podatku od tantjem. Od tej kwoty podatku należy potrącić podatek poprzednio potrącony i wpłacony, a pozostała różnica będzie specjalnym podatkiem od tantjem, przypadającym bieżąco do zapłaty.

Min. Skarbu zwróciło, wreszcie, uwagę, że przy obliczaniu specjalnego podatku od tantjem mają odpowiednie zastosowanie postanowienia art. 23 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym. W szczególności specjalny podatek od tantjem należy obliczać w ten sposób, aby z dochodu (z tantjemi) wyższego stopnia po potrąceniu podatku nie pozostało nigdy mniej, niż zostaje z najwyższego dochodu (z tantjemi) bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu podatku na ten stopień przypadającego.

Przy wpłaceniu specjalnego podatku od tantjem pobiera się 10%-owy dodatek od niektórych podatków i opłat.

Od przedsiębiorstw, wpłacających specjalny podatek od tantjem, będzie przy każdej wpłacie żądane szczegółowe obliczenie wpłaconego każdorazowo podatku. W razie nieuczynienia zadość temu żądaniu, obliczenia będą żądane w trybie art. 56 ustawy o podatku dochodowym, pod zagrożeniem grzywny z art. 94 tejże ustawy. O ile przedsiębiorstwo nie zastosuje się do pisemnego żądania, grzywna będzie bezwzględnie wymierzona i ściągnięta.

Sprawdzanie prawidłowości obliczeń wpłat z tytułu specjalnego podatku od tantjem oraz kontrola nad prawidłowym obliczaniem i terminowym wpłaceniem tego podatku należy:

a) o ile chodzi o spółki akcyjne oraz inne towarzystwa i zakłady obowiązane do publicznego składania rachunków, których kapitał zakładowy przekracza kwotę zł 100 000 — do oddziałów bilansowych izb skarbowych, właściwych dla wymiaru podatku dochodowego tymże przedsiębiorstwom, natomiast;

b) o ile chodzi o pozostałe przedsiębiorstwa — do urzędów skarbowych, właściwych dla wymiaru podatku dochodowego tymże przedsiębiorstwom.

Odwołania i zażalenia od decyzji powyższych władz, wydanych w sprawie specjalnego podatku od tantjem, rozpatrują ostatecznie władze skarbowe bezpośrednio wyższej instancji. Każde obliczenie wpłaty z tytułu specjalnego podatku od tantjem musi być prowizorycznie sprawdzone.

Art. 25 ustawy o podatku dochodowym nie zawiera wyraźnych przepisów, któreby normowały sprawę wymiaru specjalnego podatku od tantjem względnie domiaru tego podatku w przypadkach, gdy przedsiębiorstwo nie obliczyło i nie wpłaciło podatku wcale, względnie gdy obliczyło i wpłaciło podatek w kwocie zbyt niskiej.

Z przepisów jednak art. 25 ustawy wynika niezbicie, że do obliczania i potrącania specjalnego podatku od tantjem są obowiązane przedsiębiorstwa, wpłacające tantjemy, i że potrącone w ten sposób kwoty podatku powinny być wpłacone do kas urzędów skarbowych w ciągu dni 7 po upływie miesiąca, w którym potrącenie miało miejsce. Dalszą konsekwencją tych kategorycznych przepisów jest, że niepotrącone i niewpłacone w terminie kwoty podatku stają się zaległością, która powinna być ściągnięta w drodze egzekucji wraz z karami za zwłokę od ustawowych terminów płatności. Przed wdrożeniem egzekucji konieczne jest ustalenie właściwej zaległości podatkowej przez władze skarbowe wraz z terminem, od którego przypadają do zapłaty kary za zwłokę. Zaległość i termin będą zatem ustalone z urzędu. Po ustaleniu zaległości oraz terminów, od których bieżą kary za zwłokę, będzie przedsiębiorstwu doręczane odpowiednio wezwanie do zapłaty.

Od wezwania do zapłaty zaległości w specjalnym podatku od tantjem, obliczonych z urzędu, przysługuje przedsiębiorstwu prawo wniesienia zażalenia do władzy skarbowej bezpośrednio wyższej instancji w terminie dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu wezwania. Wniesienie zażalenia nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia zaległości, ustalonych z urzędu.

W razie nieuiszczenia ustalonych z urzędu zaległości w specjalnym podatku od tantjem będą ściągnięte od przedsiębiorstwa w drodze egzekucji wraz z karami za zwłokę od ustawowych terminów płatności.

## POROZUMIENIA GOSPODARCZE O CHARAKTERZE KARTELOWYM W POLSCE.

„Polska Gospodarcza“ w Nr. 9 z r. b. zamieściła artykuł p. M. Słowikowskiego p. t.: „Stan kartelizacji przemysłu polskiego“; główną treść tego artykułu przytaczamy poniżej w całości.

„Z zebranych materiałów wynika, że w krajowym przemyśle przetwórczym istnieją 63 porozumienia gospodarcze o charakterze kartelowym. Z tej liczby przypada na przemysły:

Chemiczny . . . . .	21
Metalowo-mechaniczny . . . . .	20
Mineralny . . . . .	6
Spożywczy . . . . .	6
Papierniczy . . . . .	4
Włókienniczy . . . . .	4
Różny . . . . .	2

Jak widać, najwięcej karteli istnieje u nas w przemyśle chemicznym i metalowo-mechanicznym.

Prawie wszystkie porozumienia te mają na celu przede wszystkim regulowanie ceny i warunków sprzedaży towarów, objętych umową kartelową.

Terenem działalności karteli krajowych jest, prawie we wszystkich wypadkach, cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej; w wielu wypadkach działalność ta obejmuje również teren W. M. Gdańska, a w niektórych wypadkach kartel krajowy bierze na siebie zbyt towarów, produkowanych przez przedsiębiorstwa zrzeszone, także na rynkach zagranicznych.

Omawiane kartele istnieją przeważnie w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jak się udało ustalić, przeszło 40 karteli w przemyśle przetwórczym działa jako spółka z o. o., 1 kartel występuje jako spółka akcyjna, reszta natomiast — przeważnie bez określonej formy handlowej.

Znaczna ilość karteli, gdyż prawie połowa, powstała w ostatnich 3 latach, mianowicie: w 1930 r. 10 karteli (z tego 2 rozpadły się), w 1931 r. 10 karteli (z tego 1 rozpadł się), w 1932 r. 12 karteli (z tego 2 rozpadły się, przyczem jeden z nich ponownie zawiązał się). Z karteli, powstałych przed 1930 r., tylko 3 kartele sięgają czasów przedwojennych. Zwłaszcza przytem uwagę fakt, że silny rozwój kartelizacji w naszym przemyśle przypada właśnie na lata kryzysu gospodarczego. Zbieżność tych zjawisk daje podstawę do wysunięcia wniosku, iż niepomysłne warunki gospodarcze stają się przyczyną koncentracji przedsiębiorstw przemysłowych. W zasadzie bowiem przedsiębiorstwo niechętnie rezygnuje ze swojej pełnej samodzielności, którą częściowo zatracą, przystępując do kartelu. To też nie bez znaczenia pozostaje na przystąpienie do kartelu wpływ trudnej, w danym okresie czasu, dla przedsiębiorstwa sytuacji gospodarczej.

Przemysł skartelizowany obejmuje w Polsce znaczną ilość wyrabianych w kraju towarów. W przemyśle przetwórczym objęte zostały kartelami następujące towary:

w przemyśle metalowo-mechanicznym: 1) żelazo, 2) blacha żelazna, 3) blacha biała, 4) odlewy stalowe, 5) odlewy żelazne, 6) wyroby walcownicze cynkowe, 7) szyny, 8) zestawy kołowe i ich części, 9) rury kanalizacyjne i wodociągowe, 10) rury izolacyjne, 11) rury i kształtki żeliwne wodociągowe i gazowe, 12) tuby metalowe, 13) korki natryskowe, 14) przewodniki izolowane, 15) kable w ołowiu, 16) kable polowe, 17) druty i linki z miedzi elektrolitycznej gołe i ocynowane, 18) liny stalowe i drut, 19) śruby, 20) łopaty, 21) widły, 22) narzędzia rolnicze, 23) radiatorzy (odlewy ogrzewalne), 24) naczyńka emaljowane, 25) wanny;

w przemyśle chemicznym: 1) nawozy azotowe i potasowe, 2) superfosfat, 3) kwas siarkowy, 4) kwas węglowy, 5) kwas sol-

ny, 6) karbid, 7) wapno bielące, 8) biel cynkowa, 9) siarczan miedzi, 10) boraks, 11) górnicze materiały wybuchowe, 12) klej kostny, 13) klej skórny, 14) farby i lakiery, 15) olej rycynowy techniczny, 16) spirytus melasowy, 17) oleje jadalne, 18) linoleum, 19) cerata, 20) imitacja skóry, 21) obuwie gumowe;

w przemyśle mineralnym: 1) cement, 2) szkło okienne, 3) wyroby kamionkowe dla celów kanalizacyjnych i rolnych, 4) armatura wodociągowa i kanalizacyjna, 5) papier naszkłony, 6) płótno szmerglowe;

w przemyśle spożywczym: 1) ryż, 2) cukier, 3) drożdże, 4) olej sezamowy do wyrobu chałwy, 5) krochmal, 6) esencja octowa;

w przemyśle papierniczym: 1) tektura, 2) papier kancelaryjny, rotacyjny i pakowy, 3) celuloza sulfitowa (siarczynowa), 4) bibułka marszczona, 5) bibułka gładka kwiatowa i gładka kopertowa;

w przemyśle włókienniczym: 1) przędza bawełniana, 2) przędza wełniana, 3) wyroby jutowe, 4) płótna introligatorskie;

w przemyśle różnym: 1) ołówki, 2) żarówki.

Jest to prawie kompletna lista skartelizowanych towarów krajowych w przemyśle przetwórczym.

Poza przemysłem przetwórczym, liczba istniejących karteli przemysłowych w kraju jest nieznaczna. Obejmują one, między innymi, węgiel oraz produkty naftowe.

Nie popełni się dużego błędu, jeżeli się stwierdzi, że w całym przemyśle polskim istnieje, w chwili obecnej, około 70 wewnętrznych porozumień gospodarczych o charakterze kartelowym.

Ponadto przemysł nasz związany jest międzynarodowymi umowami kartelowymi i należy do następujących karteli międzynarodowych:

- 1) międzynarodowe porozumienie hutnicze,
- 2) międzynarodowy kartel rur,
- 3) zjednoczone fabryki wyrobów emaljowanych Europy Środkowej,
- 4) kartel cynku,
- 5) międzynarodowy syndykat żarówek,
- 6) międzynarodowe porozumienie fabryk koszulek galozowych,
- 7) międzynarodowe porozumienie cementowe,
- 8) konwencja azotowa,
- 9) związek międzynarodowy fabrykantów superfosfatu,
- 10) międzynarodowy syndykat kostno-klejowy „Epidos”,
- 11) międzynarodowe porozumienie potasowe,
- 12) międzynarodowe porozumienie cukrownicze,
- 13) polsko-czeskie porozumienie szklane,
- 14) międzynarodowe porozumienie w zakresie barwników,
- 15) porozumienie polsko-czeskie w sprawie zbytu wyrobów ceratowych,
- 16) porozumienie polsko-austriackie w zakresie kwasu siarkowego,
- 17) międzynarodowe porozumienie karbidowe,
- 18) międzynarodowe porozumienie fabryk mebli giętych,
- 19) unia margarynowa w Londynie.

Podobnie i tu trudno jest stwierdzić, czy wykaz ten całkowicie wyczerpuje porozumienie międzynarodowe, do których należy przemysł polski.

Wszystkie te porozumienia międzynarodowe, z wyjątkiem 4, mają na celu: 1) podział rynków zbytu (w 12 umowach), 2) regulowanie ceny (w 7 umowach), 3) regulowanie produkcji (w 4 umowach), 4) regulowanie sprzedaży (w 3 umowach), 5) racjonalizację produkcji i wymianę patentów (w 1 umowie). Jedna umowa dotyczy wzajemnej dostawy półproduktów chemicznych, w 3 zaś porozumieniach zachodzi moment wspólnoty kapitałów. Tylko 2 umowy przewidują jednocześnie podział rynków zbytu, regulowanie ceny i regulowanie produkcji.

W międzynarodowych kartelach, do których należy przemysł polski, biorą udział następujące kraje europejskie: Anglja, Austria, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Estonia, Finlandja, Francja, Hiszpanja, Holandia, Jugosławja, Litwa, Łotwa, Niemcy, Norwegja, Rumunja, Szwajcarja, Szwecja i Włochy oraz inne kraje: Afryka Północna (jako grupa), Afryka Południowa (jako grupa), Australia, Chile, Japonja, Kanada. Jak widać, przemysł nasz jest związany umowami z przemysłem wszystkich części świata.

W umowach międzynarodowych przemysł nasz występuje w większości wypadków zwartym frontem. Ten jednolity front polskiego przemysłu ułatwia uzyskanie stosunkowo dość dobrych warunków w umowach międzynarodowych.

## UNIERUCHOMIONY TONNAŻ ŚWIATOWY.

Z początkiem bieżącego miesiąca było w świecie ogółem unieruchomionych 13 416 000 Br. R. T. Ponieważ według ostatnich danych Lloyd's Register flota światowa liczyła 68 368 000 t. (statki powyżej 100 tonn brutto), to unieruchomiony tonnaż wynosi około 1/3 całego tonnażu światowego.

### Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 21. III. 1933 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium . . . . .	3052	Miedź standard . . . . .	841
Antymon . . . . .	698	Ołów miękki . . . . .	312
Cyna standard . . . . .	4464	Nikiel . . . . .	7280
Cynk hutniczy . . . . .	443	Rtęć . . . . .	8297
Miedź elektrolityczna . . . . .	972	Srebro za 1 kg . . . . .	70

Na rynku londyńskim w bieżącym tygodniu, w porównaniu z tygodniem ubiegłym nastąpiła zniżka cen wszystkich metali. Cyna spadła o ok. 1%, cynk o ok. 2%, miedź elektr. o ok. 5%, miedź standard o ok. 4%, ołów o 8% i srebro o 3%.

### Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny), Tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziana blacha . . . . .	zł 2,70—3,40
Mosiężna blacha . . . . .	„ 2,40—3,40
Mosiężne pręty . . . . .	„ 2,10—2,95
Nowosrebrna blacha . . . . .	„ 4,10—5,—
Aluminiowa blacha . . . . .	„ 5,80—11,—
Aluminiowe druty . . . . .	„ 6,50
Cyna w blokach . . . . .	„ 5,40
Ołów . . . . .	„ 0,65
Aluminium hutnicze . . . . .	„ 3,65

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach . . . . .	zł. 5,40 za kg.
Ołów hutniczy . . . . .	„ 0,65 „ „
Cynk hutniczy . . . . .	„ 0,80 „ „
Antymon . . . . .	„ 1,05 „ „
Aluminium hutnicze . . . . .	„ 3,80 „ „
Blacha miedziana . . . . .	„ 2,75—3,40 za kg.
„ mosiężna . . . . .	„ 2,50—3,50 „ „
Nikiel w kostkach . . . . .	„ 9,50 „ „

### Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz . . . . .	zł. 850,00 za 1000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. . . . .	„ 870,00 za 1000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 915,00 za 1000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 950,00 za 1000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

### Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od dn. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm . . . . .	0 zł 95 gr.
711×1 422×0,50 mm . . . . .	0 „ 90 „
1 000×2 000×0,50 mm . . . . .	0 „ 97 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

### Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od 0,58 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.

### Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

### Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna . . . . .	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna . . . . .	zł 20,50
Cegła kopalakowa normalna . . . . .	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa . . . . .	„ 23,—
Cegła kopalakowa fasonowa . . . . .	„ 15,40	Zaprawa . . . . .	„ 8,—
			„ 10,50

### Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

16642. *Chemiczny Instytut Badawczy (Warszawa, Polska)*. Aparat do badań materiałów przeznaczonych do budowy nawierzchni drogowych.
16503. *Mieczysław Grochowski (Warszawa, Polska)*. Sposób oznaczania ciężarów właściwych cieczy oraz przyrząd do przeprowadzenia tego sposobu.
16502. *Karl Hollerer (Wiedeń, Austria) i Adolf Kadletz (Wiedeń, Austria)*. Sposób i urządzenie do umocowywania guzika.
16483. *Fried. Krupp Aktiengesellschaft (Essen, Niemcy)*. Pomost do żniwiarek lub kosiarek.
16713. *Willy Ulrich (Dessau, Niemcy)*. Urządzenie do oczyszczania lub gatunkowania ziemniaków lub innych artykułów masowych.
16712. *Hans Holzwarth (Düsseldorf, Niemcy)*. Sposób napędu zespołu turbin spalinowych, składającego się z wybuchowej turbiny spalinowej i włączonych w szereg z nią turbiną spalinową stałego ciśnienia i turbinami parowymi.
16601. *Inż. Dr. Fryderyk Pordes (Warszawa, Polska)*. Koło.
16636. *Mieczysław Mastowski (Warszawa, Polska)*. Złącze kielichowe do przewodów rurowych.
16561. *N. V. Irma Industrie en Ruumaterialen Maatschappij (Rotterdam, Niderlandy)*. Kurek z tulejką uszczelniającą, otaczającą czop kurka. Zależny od patentu Nr. 13846.
16696. *Vereinigte Stahlwerke Aktiengesellschaft (Düsseldorf, Niemcy)*. Sposób przygotowania rur do użytku niezwłocznie po pokryciu ich środkiem ochronnym przed rdzą.
16725. *Inż. Meilech Rottenberg (Kraków, Polska)*. Proszek do spawania lanego żelaza i stali.
16630. *Vereinigte Silberhammerwerke Hetzel & Co. (Norymbergja, Niemcy)*. Sposób platerowania metali glinem lub stopami glinowymi.
16624. *Josef Prokop (Pardubice, Czechosłowacja)*. Maszyna do gładzenia ziarna.
16671. *Christian Nielsen (Kopenhaga, Danja)*. Młyn młotowy.
16711. *Humboldt-Deutzmotoren Aktiengesellschaft (Köln-Kalk, Niemcy)*. Młyn młotowy bez sita z ruchomą ścianą odbojową.
16548. *Johan Sigismund Fasting (Kopenhaga, Danja)*. Komora do mielenia wstępnego w młynach rurowych.
16606. *Allgemeine Electricitäts-Gesellschaft (Berlin, Niemcy)*. Urządzenie do mielenia mialu węglowego.